Rok IV. Grudzień 1936 Nr. 4.

NASZA PRACA

Czasopismo Oddz. Powiatowego
Z. N. P.
w OPOCZNIE.

TREŚĆ NUMERU:

Ciche kuźnie oświaty ludowej.
Nauka cicha w zakresie jęz. polsk. w kl. I i II.
Nauczycielska Księgarnia Spółdz. w Opocznie.
Wychowawcze wartości nauki cichej.
Życzenia.
O konserwacji budynków szkolnych.
Odezwa do Kolegów—Opiekunów Spółdzielni szkolnych.
Wzorowy Statut dla Spółdz. Uczniowskich.
Komunikaty.

ROK IV. GRUDZIEŃ 1936 R. NR. 4.

NASZA PRACA

CZASOPISMO ODDZIAŁU POWIATOWEGO Z. N. P. W OPOCZNIE

NASZA I RACA

POŚWIĘCONE SPRAWOM ORGANIZACYJNO - ZAWODOWYM I SPOŁECZNO - OŚWIATOWYM.

CICHE KUŹNIE OŚWIATY LUDOWEJ.

KAZIMIERZ ŚLIFIRSKI

Gdy się przypatruję w perspektywie 18 lat naszej niepodległości silnym przemianom dziś żyjących pokoleń i gdy śledzę chociażby na terenie naszego powiatu coraz silniej wciskające się do chat wiejskich nowe poglądy na życie, stwierdzam, że te wszystkie nowe poczynania już w bardzo wielkim przeczuciu przyczyniły się i przyczyniają się do zmiany psychiki naszego społeczeństwa nie tylko wiejskiego, ale również społeczeństwa naszych miasteczek. I gdyby dla porównania zajrzeć do wsi polskiej przed 18 laty i dziś zobaczy się silne zmiany tak w prowadzeniu gospodarki rolnych, w większej dbałości o udział, i w estetyczniejszym podniesieniu naszych domostw, jak również w higieniczniejszym rozplanowaniu zabudowań w nowych gospodarstwach rolnych.

Musiał być jakiś czynnik, który spowodował tak dalekie zmiany na lepsze. Czynnika tego dopatrzeć się można w pewnych zarządzeniach władz, jak również silnie on występuje we wszelkich formach akcji oświatowej prowadzonej ofiarnie w 90% przez nauczycielstwo tutejszego powiatu.

Poczynania oświatowe datują się od pierwszych chwil odrodzenia narodowego, w pewnych szkołach przybierają na swej tężyźnie, w innych słabną. Nowi i młodsi ludzie wchodząc w tok pracy oświatowej, opierają się na spostrzeżeniach starszych przodowników, a wnoszą nowe formy, które jeszcze nie przeszły próby życia. To wzajemne dopełnianie się w ofiarnej pracy ludzi spowodowało owe dodatnie przemiany naszego społeczeństwa. I chociaż są jeszcze pewne okolice, które w bardzo powolnym tempie nadążają za innymi, to jednak chociaż wolno, ale i one pewne korzystne przejawy szczepią na swój grunt rodzinny.

To ciche i wolne niekiedy uświadomienie społeczeństwa nie płynie jednym korytem, ono rozgałęzia się na liczne placówki, które wciągają w zakres swojego oddziaływania coraz to inne grupy ludzi. Placówkami tymi będą straże, oddz. zw. strzel. Koła Gospodyń Wiejskich, Koła Rezerwistów i t.d. W wymienionych organizacjach praca oświatowa głównie opiera się na referacie wychowania obywatelskiego nakreślonego z góry względnie układowego w stosunku do potrzeb lokalnych. To dodatnie oddziaływanie różnych placówek nie ogarnia całych mas ludowych, dla tych mas należało stworzyć nowe placówki i z takim programem, poprzez który odbijałaby się pewna widoczna korzyść, płynąca z udziału w pracy danej jednostki.

Tym nowym warsztatem pracy,

obliczonym w działaniu na większe masy ludowe są Uniwersytety Niedzielne. I one na terenie naszego powiatu mają pewną historię i chociaż tu i owdzie zaszkodziły stałej akcji oświatowej przez brak poczucia odpowiedzialności poszczególnych przyjezdnych prelegentów za nie przybycie z referatem oraz przez brak punktualności wśród tychże prelegentów, jak również słabe przygotowanie się do wygłaszania referatów, to jednak, opierając się na dotychczasowych spostrzeżeniach i błędach, można poziom pracy podnieść i dać realniejsze korzyści słuchaczom.

I dlatego też nowo ułożony program przeszedł kilkakrotnie przez dyskusję zanim ukazał się w tej formie, w której mamy go realizować. A co najważniejsze, że ten program nie będzie realizował jak dotychczas tylko sam nauczyciel, który w poprzednio pracujących uniwersytetów musiał być specem spraw budowlanych, rolnych, spółdzielczych, bezpieczeństwa, weterynaryjnych i tylu innych działów.

Dziś mamy gorące zapewnienie, że każdy dział pracy będzie realizował fachowiec, a korzyści z wymiany zdań fachowem będą dla ludności bez porównanie większe.

Tę nową formę uświadamiania mas ludowych rozciągnęliśmy na 23 miejscowościach naszego powiatu, tak dzieląc powiat, by w każdej gminie był czynny chociaż jeden Uniwersytet Niedzielny.

Praca się rozpoczęła i jak dotąd idzie, zupełnie normalnie.

Co niedziela zbierają się w szkole ludzie żądni nowości i nowość tę otrzymujący, bądź pogadanek nauczycielstwa, bądź z referatów przyjezdnych referentów. Zawiązuje się dość szeroka dyskusja, w której w pierwszym planie występuje mała dochodowość gospodarstw, a dalej ogarnia ona inne działy życia społecznego, poprzez które sączy się wolniutko do serc słuchaczy miłość ojczyzny, gotowość do jak największych poświęceń dla Jej dobra przez spełnienie sumienne swoich obowiązków i nieskalanie żadnym haniebnym czynem imienia Polaka. Szczerość, wzajemne zaufanie, zrozumienie idei tej wzniosłej pracy oto wykładniki pozytywnych korzyści dla słuchaczy. I w ten sposób przeszkala się całe zastępy ludzi, którzy przez obcowanie z innymi będą roznosicielami tych pięknych haseł usłyszanych na Uniwersytecie. Tym jednym działem pracy jakże silnie podnosi się już na pewne wyżyny kulturę wsi. Te ciche kuźnie oświaty ludowej, prowadzone pod kierownictwem 22 nauczycieli związkowców, niech będą wykładnikiem naszych wysiłków i tej stale łożonej ofiarnie przez nas pracy na rzecz tej braci, wśród której pracujemy.

Nie należałoby jednak ograniczać się do tych wszystkich form pracy, które już istnieją, lecz szukać nowych dróg ku rozszerzaniu akcji oświatowej i ogarnianiu coraz liczniejszych zastępów. Na terenie naszego powiatu jest kilka osad, jest wiele dużych wsi, w których młodzież z tych, lub innych przyczyn nie kończy 7 oddz. szkoły III stopnia, a wchodząc w życie zwłaszcza wstępując do terminu nie może być wyzwo'ona z braku świadectwa ukończenia 7-oddz. szkoły powszechnej. Jeżeli chodzi o szkoły 7-klas, to zaledwie 25% młodzieży uczęszczającej do pierwszego oddziału, kończy i oddział siódmy, reszta to jest 75% ginie w przeciągu tych 7-lat nauki, kończąc 4,5 lub 6 oddziałów. A młodzież ta znów w 75% idzie do terminu, idzie bez pełnej szkoły powszechnej. Dla niej zdobycie świadectwa szkolnego jest dość często kwestią życia. Sama nie jest w stanie zdobyć świadectwa, trzeba jej dopomóc. I w tym wypadku należałoby chociażby w każdej gminie stworzyć kurs wieczorowy dokształcający, przygotowujący do złożenia w charakterze eksternów egzaminu z 7-oddz. szkoły powszechnej. Praca na takim kursie jest nadzwyczaj mozolna i nie powinna obciążać jedynie już i tak przepracowanego nauczycielstwa, natomiast organizacją kursu winny się też zająć i czynniki

samorządowe, w interesie których powinno leżeć przyjście z pomocą tej młodzieży, która kołacze o świadectwa szkolne. Jest to również czynnikiem podnoszenia kultury wsi. Dlatego w dobie mijania kryzysu i podniesienia się aczkolwiek powolnego finansów naszych gmin, winny być wstawiane do budżetów gminy odpowiednie sumy, które w całokształcie budżetów gminnym będą drobnym ułamkiem procentu, a które pozwolą młodzieży otrzymać potrzebne jej świadectwo. Będzie to dopełnieniem zarządzenia Pana premiera Składkowskiego w sprawie niesienia pomocy materialnej tym, którzy na odcinku oświaty pomocy tej najbardziej potrzebują. To zagadnienie winno w jak najkrótszym czasie znaleźć swoje rozwiązanie.

Innym zagadnieniem w dziale podnoszenia dochodowości gospodarstw rolnych naszej wsi opoczyńskiej poprzez pracę instruktywną będzie zrealizowanie projektu p. Starosty opoczyńskiego w sprawie pokrycia pewnych zakreślonych terenów wiejskich instruktorami rolnymi. Zadaniem tych instruktorów byłoby stałe interesowanie ludności w dziale podnoszenia gospodarki rolnej, bezpośrednie stykanie się z ludnością, ożywienie działalności kółek rolniczych, zakładanie poletek doświadczalnych i t. d. Nie ulega już żadnej wątpliwości, że korzyści z tak ujętej organizacji nie dałyby na siebie długo czekać. Co innego jest oddziaływanie z powiatu i stykanie się od czasu do czasu z ludnością, a co innego przebywanie stałe wśród ludności i doradzenie jej: Uważam to zagadnienie również za piekące, które winno być też w jak najkrótszym czasie wcielone w czyn.

Powiększając działy pracy oświatowej, tworząc nowe kuźnie oświaty ludowej, pchniemy wszyscy wspólnym wysiłkiem wieś naszą naprzód i przyczynimy się, może tylko w pewnym stopniu, do zatarcia stale ciążących jeszcze nad naszym ludem skutków przeszło stuletniej niewoli, w czasie której żaden światlejszy promyk nie dotarł do chat wiejskich, bo dotrzeć mu nie pozwolono i nie rozjaśnił umysłu naszego chłopa. Naszemu pokoleniu przypadł zaszczytny udział odrabiania tych zaległości, a nam nauczycielom iść w awangardzie odradzania dusz skarłowaciałych niewolą.

NAUKA CICHA W ZAKRESIE JĘZYKA POLSKIEGO W KL. I i II.

STANISŁAW TRELA.

W szkołach I stopnia mamy dwie formy pracy: naukę głośną i naukę cichą. Nauka głośna i cicha wzajemnie się uzupełniają, przenikają, służą jednemu celowi. Jak organizować naukę cichą, aby wspomagała, uzupełniała naukę głośną, przyczyniała się do rozwijania samodzielności dziecka, miała jak najwięcej wartości wychowawczych, mamy wskazówki w nowym programie. My ten program mamy poznać, zastosować na gruncie praktycznym. Studiującemu nowy program szkoły I stopnia, nasuwa się jedno najważniejsze zagadnienie—nauka cicha. Z tym zagadnieniem spotykamy się codziennie, w każdej godzinie pracy. Zawsze zastanawiamy się nad tym, co dać dzieciom na naukę cichą. Od właściwego, umiejętnego organizowania nauki cichej zależy prowadzenie naszej pracy, realizacja programu. W praktyce z nauką cichą spotykamy się od dawna. Od dawna już w szkole stosujemy naukę cichą. W organizowaniu nauki cichej mamy już pewne doświadczenie, nauka cicha nie jest dla nas nowością. To, co już dawniej z nauk cichej stosowaliśmy, znajdujemy teraz w programie. Lecz

jak stawia ten nowy program naukę cichą, jakie zadanie jej wyznacza, jak ustosunkowuje te dwie formy pracy: naukę głośną i naukę cichą, jakie daje wskazówki w organizowaniu nauki cichej? Chcąc odpowiedzieć sobie na te pytania, trzeba ten program dokładnie przestudiować. Może znajdziemy w nim coś nowego, czego w praktyce nie stosowaliśmy, może zmieni sie nasz stosunek do nauki cichej, może zaczniemy ją inaczej organizować.

Przeglądając materiał nauczania języka pol. w poszczególnych klasach, można wynotować pewne partie tego materiału, jako nadające się do nauki cichej.

Nie będziemy ich szukać w tematach ćwiczeń, ponieważ nie ma takiego tematu, który dałby się całkowicie opracować jedynie na lekcji cichej. Sięgniemy do rodzaju, tych ćwiczeń, jakimi są: mówienie, pisanie i czytanie.

Z zakresu „PISANIE" można z programu wynotować:

Kl. I. ODWZOROWYWANIE wyrazów, liter i zdań.
PRZEPISYWANIE z tablicy i z książki wyrazów i zdań.
PISANIE Z PAMIĘCI łatwych i dobrze znanych wyrazów i krótkich zdań w związku z wypowiadaniem się dzieci na różne tematy.

Kl. II. PRZEPISYWANIE wyrazów i zdań.
PISANIE Z PAMIĘCI łatwych wyrazów, zawierających podany poniżej materiał ortograficzny, i krótkich zdań.
SAMODZIELNE ZAPISYWANIE KRÓTKICH ZDAŃ, w związku z wypowiadaniem się dzieci na różne tematy.

W takim zestawieniu tego materiału kl. I i II widać stopniowanie trudności, jakie uwzględnia program. W kl. II znikło odwzorowywanie wyrazów, liter i zdań. W punkcie: przepisywanie znikło przepisywanie „z tablicy i z książki" W kl. I. mamy stosować pisanie z pamięci łatwych i dobrze znanych wyrazów i krótkich zdań, w kl. II — pisanie z pamięci łatwych wyrazów (opuszczono — „dobrze znanych") i krótkich zdań. W kl. II zwrócono uwagę na materiał ortograficzny, czego w kl. I właściwe nie ma.

W związku z wypowiadaniem się dzieci na różne tematy w kl. I. jest pisanie z pamięci łatwych i dobrze znanych wyrazów i krótkich zdań, a w kl. II już samodzielne zapisywanie krótkich zdań.

Te różnice programowe między kl. I i II musimy dobrze znać, aby w praktyce wiedzieć, czego mamy od dzieci wymagać i aby móc program realizować. Podam krótką interpretację powyższego materiału programowego.

ODWZOROWYWANIE WYRAZÓW, LITER i ZDAŃ.

Z odwzorowywaniem mamy do czynienia wtedy, gdy dziecko odrysowywuje wyrazy jako pewne obrazy graficzne. Narysowało rysunek: baba i pod tym rysunkiem przerysowało wyraz: baba. Nie było jeszcze analizy tego wyrazu na głoski i litery. dla dziecka wyraz ten przedstawia się jako pewna niepodzielna całość. Dziecko wyraz przerysowało, nie potrafi bowiem jeszcze pisać. Przez pisanie rozumiemy tworzenie wyrazów z elementów przez syntezę. Odwzorowywany wyraz dziecko musi mieć przed oczyma. Z chwilą kiedy uczeń potrafi z elementów (z liter) stworzyć taki wyraz, którego nie widzi, a do którego doszedł na drodze syntezy, mówimy, że już nie odwzorowywuje, a pisze. Odwzorowywanie jest ważnym ćwiczeniem: —ćwiczy ruchy ręki, przyzwyczaja dziecka do ujmowania wyrazów jako całość.

PRZEPISYWANIE WYRAZÓW i ZDAŃ.

Nie należy uważać, że przepisywanie jest łatwym ćwiczeniem, że dzieci mogą przepisywać bez przygotowania ich do tej pracy i bez nadzoru w czasie tej pracy. Mogą bowiem wadliwie przepisywać, t.zn. pojedyńczymi elementami, litera po literze. Tymczasem winny przepisywać całymi wyrazami. Przepisywanie winno przyzwyczajać dzieci do ujmowa-

nia całych wyrazów. W uwagach do programu kl. I czytamy: „Przepisywanie wyrazów i zdań powinno się odbywać w pierwszych miesiącach nauk wyłącznie pod kierownictwem nauczyciela, później mogą wystąpić próby pracy samodzielnej na lekcjach cichych". Przepisywanie pod kierownictwem należy rozumieć w ten sposób, że—wyjaśniamy znaczenie wyrazu lub zdania, — przeprowadzamy analizę słuchową i wzrokową, zwracamy uwagę na trudniejsze do napisania części wyrazu lub zdania. W uwagach do całości programu czytamy: „Już od pierwszej klasy przyzwyczajać należy dzieci do tego, by przepisywały wyrazy w całości, a więc, by przed napisaniem wyrazu uważnie go przeczytały, zapamiętały, jak się pisze, a potem, nie patrząc już na wzór, pisały"

PISANIE Z PAMIĘCI ŁATWYCH WYRAZÓW i KRÓTKICH ZDAŃ.

Jak należy rozumieć ten rodzaj ćwiczeń w pisaniu mamy całkowicie wyjaśnione w uwagach do całości programu str. 234.

SAMODZIELNE ZAPISYWANIE KRÓTKICH ZDAŃ w związku z wypowiadaniem się dzieci na różne tematy. (Kl. II) Wiemy jaką trudność sprawia nam realizowanie tego punktu programu. Dziecko kl. II ma samodzielnie ułożyć i napisać krótkie zdanie. Aby dziecko potrafiło napisać krótkie zdanie związane z pewnym tematem, musimy je do tego przygotować przez uprzednie stosowanie ćwiczeń łatwiejszych. O tym, jak należy podejść do tego ćwiczenia, nie znalazłem wzmianki w programie. W praktyce z tym ćwiczeniem postępujemy w ten sposób. W związku z wypowiadaniem się na pewien temat układają dzieci pewne zdanie. To zdanie powtórzone przez dzieci głośno, zapisują do zeszytów. Jest to raczej pisanie ze słuchu. Wszystkie dzieci piszą jedno zdanie. Tymczasem dziecko ma samodzielnie napisać zdanie, t. zn., że ma je również samodzielnie ułożyć. Jest to praca trudna dla dziecka kl. II. Początkowo musimy to ćwiczenie stosować w ten sposób, że dzieci zapisują zdanie ułożone wspólnie przez całą klasę. Lecz stopniowo musimy przyzwyczajać dzieci do samodzielnego układania i zapisywania zdań. Ćwiczenia musimy w tym celu ustopniować pod względem trudności. W książce St. Wiącka p.t. „Prace piśmienne dzieci w szkole" na str. 15 i 24 znalazłem następujące ustopniowanie tych ćwiczeń:

1) Podany jest przedmiot, dzieci mają dopisać orzeczenie. Np: Janek (klaszcze), wiewiórka (skacze), szyszka (upadła).
2) Podane jest orzeczenie, dzieci mają dopisać podmiot. Np: (Wiatr) wieje. (Liście) opadają.
3) Podany jest rzeczownik i kilka czasowników, dzieci mają wybrać z nich tylko jeden, logicznie związany z rzeczownikiem Np: Ognisko, wieje, pali się, unosi się. Dziecko pisze: Ognisko pali się.
4) W zdaniu brak jednego wyrazu; dzieci mają zdanie uzupełnić brakującym wyrazem.
5) Rozsypanka wyrazowa. Kilka wyrazów mają dzieci uporządkować w szyku zdaniowym.
6) Podpisanie obrazka zdaniem. (Jest o tym również wzmianka w programie)
7) Odpowiedź na takie pytanie, w których są już niektóre wyrazy, mające powtórzyć się w odpowiedzi.
8) Odpowiedź na kilka pytań; odpowiedzi dadzą pewną całość logiczną.
9) Podpisywanie zdaniami krótkiej historyjki w obrazkach.

Są to wszystko ćwiczenia nadające się do przeprowadzania na lekcjach cichych. Gdy tak ustopniujemy ćwiczenia, to samodzielne ułożenie i napisanie zdania nie sprawi dziecku trudności. Opracowanie budowy zdania odbywa się jednocześnie w czasie rozmów. Należy tylko zwracać uwagę, aby dzieci wypowia-

dały się zdaniami. Wielkim sukcesem będzie, gdy w kl. II pod koniec roku szkolnego dziecko potrafi pisać zdaniami. Bardziej zasadniczą rzeczą wydaje mi się umiejętność napisania zdania, niż umiejętność napisania wyrazów w tym zdaniu poprawnie pod względem ortograficznym. Czytając pisma młodzieży pozaszkolnej, widzi się straszne zaniedbanie pod względem stylistycznym.

Brak zdań, wielkich liter, kropek. Aby się to nie powtórzyło u naszych wychowanków, musimy położyć duży nacisk na opracowanie budowy zdania.

W poszukiwaniu wskazówek co do nauki cichej w kl. I i II uwagi do języka pol. tych klas odsyłają nas do uwag o całości programu. Wynotuję stamtąd tematy prac cichych dla klas I i II.

Kl. I — ulepianki (np. zabawki, owoce i t.p.), loteryjki obrazkowe; ilustrowanie opowiadań dzieci i nauczyciela, fragmentów wycieczek, zdarzeń z życia dziecka; sporządzanie łatwiejszych zabawek, np. z żołędzi, kasztanów, patyczków, szpulek od nici i t. p.: odwzorowywanie zdań i wyrazów; pisanie nazw osób i rzeczy, oglądanych na obrazkach, ilustrowanie zdań i łatwych powiastek z elementarza; rozsypanki wyrazowe it.p.

Kl. II — ilustracje, związane z wycieczkami, zajęciami dzieci, zdarzeniami z życia dzieci, czytankami, opowiadaniem dzieci i nauczyciela; sporządzanie zabawek; nadawanie tytułów obrazkom i napisywanie tych tytułów; układanie i zapisywanie zdań w związku z tematami odbytych lekcyj głośnych; ćwiczenia ortograficzne utrwalające; czytanie; odpowiedzi na pytania, skłaniające do wyliczenia pewnych grup wyrazów, np. wyulicz zwierzęta, które macie w zagrodzie i t. p.

Nad tym, jakie tematy prac cichych wyznaczyć i przewidzieć w programie, zastanawiali się niewątpliwie praktycy, specjaliści. Po przeczytaniu tych tematów dla kl. I odczuwamy pewne niezadowolenie. Czegoś tam brak, czegoś tam za dużo, wreszcie i t.p. Chcemy takich tematów (może rodzajów) prac cichych, które można stosować w każdych warunkach, które dadzą dziecku oczywistą korzyść. Dziecko po ukończeniu kl. I ma posiadać: „umiejętność powolnego, ale wyraźnego czytania łatwych tekstów z elementarza; umiejętność czytelnego pisania znanych dziecku wyrazów o pisowni fonetycznej i krótkich zdań." Wiemy, ile pracy trzeba włożyć, aby osiągnąć te wyniki. Wiemy też, jak mało dano nam na to czasu i jaką część tego czasu musimy poświęcić nauce cichej. Czy osiągniemy wyniki nauczania, gdy w czasie nauk cichej dzieci będą lepić, bawić się loteryjkami obrazkowymi (ale skąd ich wziąć dla bytu dzieci), ilustrować rysunkiem opowiadania, wycieczki, zdarzenia z życia, gdy będą sporządzać zabawki? To, jak sobie radzimy w kl. I, aby osiągnąć wyniki nauczania, aby jak największą ilość dzieci poznawać, jest tajemnicą każdego z nas. Oczywiście nie możemy zaniedbywać powyższych rodzajów prac cichych, ale przede wszystkim musimy mieć na uwadze takie rodzaje prac cichych, które nas najpewniej zbliżają do wyników. Do tych rodzajów prac cichych można zaliczyć: „odwzorowywanie zdań i wyrazów; pisanie nazw osób i rzeczy, oglądanych na obrazkach, ilustrowanie zdań i łatwych powiastek z elementarza; rozsypanki wyrazowe."

ODWZOROWYWANIE ZDAŃ i WYRAZÓW ma miejsce w I półroczu: w II półroczu udwzorowywania nie będziemy stosować, gdyż dziecko potrafi już pisać. (przepisywać, pisać z pamieci). Nie wiadomo, dlaczego w tematach prac cichych nie umieszczono PRZEPISYWANIA z tablicy i z książki wyrazów i zdań, i PISANIA Z PAMIECI łatwych i dobrze znanych wyrazów i krótkich zdań.

Są to przecież ćwiczenia, które w praktyce w czasie nauki cichej w kl. I najczęściej stosujemy. W pierwszych miesiącach stosujemy PRZEPISYWANIE POD KIERUNKIEM, które daje się przeprowadzać na lekcjach głośnych. Potem w czasie nauki cichej mamy pozwolić

dzieciom na pracę bardziej samodzielną. Bardzo kształcącą pracą wydaje mi się pisanie z pamięci. Od pomysłowości nauczyciela zależy, jak zorganizować pracę, aby w czasie nauki cichej mogły dzieci pisać z pamięci. PISANIE NAZW OSÓB i RZECZY OGLĄDANYCH NA OBRAZKACH wydaje mi się ćwiczeniem trudniejszym od pisania z pamięci. Przy pisaniu z pamięci ma dziecko świeżo w pamięci obraz graficzny danego wyrazu, przy pisaniu nazw rzeczy widzianych na obrazku dziecko nie ma obrazów graficznych wyrazów, musi je samo układać, tworzyć. A gdy zna już takie wyrazy, musi je sobie przypominać, przywoływać do pamięci ich obrazy graficzne. Od czasu do czasu stosujemy ILUSTROWANIE ZDAŃ i ŁATWYCH POWIASTEK, ale nie może to być tematem pracy cichej, stosowanym codziennie, często. Dziwne, że program w tematach prac cichych wysuwa te ćwiczenia, które nie dają się w praktyce z braku czasu często stosować, a przemilcza najistotniejsze ćwiczenia stosowane niemal codziennie jakimi są: PRZEPISYWANIE i PISANIE Z PAMIĘCI. Tu musimy pamiętać o uwadze programowej, że pisanie z pamięci winno w kl. I i II przeważać nad przepisywaniem." Następnie w tematach prac cichych znajdujemy ROZSYPANKI WYRAZOWE. Również tylko od czasu do czasu może sobie nauczyciel pozwolić na przygotowanie dla dzieci rozsypanki wyrazowej. (Rozsypanki wyrazowe mogą przygotowywać dzieci starszych klas na lekcjach zajęć praktycznych) W kl. I stosujemy rozsypanki wyrazowe powstałe z jednego krótkiego zdania. Przy rozsypankach wyrazowych ćwiczą się dzieci w czytaniu cichym, logicznym myśleniu, utrwalają sobie pojęcie zdania. Ułożone z wyrazów zdanie dzieci przepisują.

Podam jeszcze kilka rodzajów ćwiczeń, dających się stosować w czasie nauki cichej.

1. ROZSYPANKA SYLABOWA. Dziecko otrzymuje krótkie zdanie (2 wyrazowe) pocięte na sylaby. Z tych sylab ma ułożyć i napisać zdanie.

2. UZUPEŁNIANIE ZDAŃ RYSUNKIEM. Na tablicy wypisują kilka krótkich zdań. W każdym zdaniu brakuje jednego wyrazu. Dzieci mają te zdania przeczytać i przepisać, uzupełniając brakujące wyrazy rysunkiem. Np.: wypisują na tablicy: . . . . . goni, ... umyka do lasu. W pierwszym zdaniu będzie rys. — pies, w drugim - zając. Gdy zdania te są związane z tematem całej lekcji, dzieci łatwo odgadują, co trzeba narysować. Dzieci to ćwiczenie bardzo lubiły.

3. UZUPEŁNIANIE ZDAŃ BRAKUJĄCYM WYRAZEM. Ćwiczenie podobne do poprzedniego. Zamiast rysunku dzieci dopisują wyraz. Do podanych podmiotów mogą dopisywać orzeczenia, np.: mama (gotuje), Ola (pali), Olek (stoi),

Do podanych orzeczeń mogą dopisywać podmioty, np: (baba) rąbie, (Antek) odnosi.

4. Podam jeszcze pewien rodzaj ćwiczenia ze swej praktyki, które dzieci również bardzo lubiły. Dzieci umieją na pamięć pewien wierszyk. Wierszyk ten wypisuję na tablicy. Dzieci go odczytują. Wiem, że część wyrazów tego wiersza dzieci potrafią napisać z pamięci. Mam przygotowane paski papieru z sodą. Polecam dzieciom przyglądać się dobrze kolejno tym wyrazom, przeczytać je, i zaraz każdy z tych wyrazów przykrywam paskiem papieru. Pasek, zmoczony (w dwu punktach) sodą, przylega do tablicy. Idzie to szybko. Można dać wybór dzieciom. Lubią, gdy zapytać, które wyrazy wolą mieć zakryte. Wybierają zwykle wyrazy trudniejsze. Wiersz przedstawia się w ten sposób, że część wyrazów jest zakryta, część odkryta. Ponieważ dzieci umią wiersz na pamięć, wiedzą jakie wyrazy kryją się pod paskami. Piszą. W tym ćwiczeniu występuje przepisywanie, pisanie z pamięci, uzupełnianie zdań brakującymi wyrazami. Dzieci skończyły pisać. Szybko zdejmują paski papieru. Dzieci sprawdzają, czy dobrze napisały wyrazy, które były zakryte. Tego rodzaju ćwiczenie możemy stosować wte-

dy, gdy dzieci znają już prawie wszystkie litery. Aby mieć swobodę w wyborze ćwiczeń, dobrze jest w szybszym tempie zapoznać dzieci z literami. Wiemy, że w wyborze tekstów do ćwiczeń w czytaniu i pisaniu napotykamy na trudność z tego powodu, że dzieci nie znają jeszcze pewnych liter. Gdy umiejętnie, metodycznie prowadzimy naukę pisania i czytania, gdy dzieci potrafią samodzielnie przeprowadzać analizę wyrazów i samodzielnie tworzyć wyrazy, odpada potrzeba zapoznawania dzieci z każdą nową literą. Wiemy, że dzieci znają już przeważnie litery, które mamy wprowadzać. Dobrze jest odrazu zastosować wyrazy, zdania, w których wystąpuje dana litera, bez zwracania nawet uwagi na nową literę. Przecież taka lekcja, jak zapoznawanie dzieci z nową literą, to malutka część całej pracy, zabiegów w nauce pisania i czytania. Pamiętam, że nie każdą literę wprowadzałem, a dzieci potrafiły czytać i pisać wyrazy z tą literą. Poznały tę literę samodzielnie sama im się narzuciła, jako element wielu wyrazów.

Bez porównania łatwiejsza jest praca w kl. II. I program dla kl. II nie nastręcza żadnych wątpliwości. Gdy w kl. I organizacja pracy zależna jest w dużej mierze od indywidualności samego nauczyciela, to w kl. II program daje zupełnie jasne wskazówki. Dla kl. II program daje zupełnie trafne tematy prac cichych. Opuszcza jednak jak w kl. I, przepisywanie i pisanie z pamięci. Wygląda to na obawę, aby nauczycielstwo nie stosowało zbyt często przepisywania, gdyby znalazło się ono w programie o tematach prac cichych. My jednak wiemy, że przepisywanie jest w pewnych chwilach konieczne, że przepisywanie stosować będziemy.

ILUSTRACJE, ZWIĄZANE Z WYCIECZKAMI, ZAJĘCIAMI DZIECI, CZYTANKAMI, OPOWIADANIEM DZIECI i NAUCZYCIELA.

Wszelkie ilustracje, rysunki dzieci wykonują szybko. Następnie podpisanie ilustracji zdaniem. Jest to dobre ćwiczenie w układaniu i pisaniu zdań. Gdy bezpośrednio następuje głośna część lekcji, mogą dzieci ułożyć i napisać więcej zdań o tym, co przedstawia ich rysunek. Gdy brak czasu na ilustrowanie przez dzieci czytanek, dobrze jest, gdy nauczyciel sam przygotuje ilustrację. Nie chodzi tu o rysunek artystyczny, ale o rysunek chociażby na poziomie rysunku dziecka. Można narysować kredą na tablicy. Taki rysunek wyzyskujemy do pisania wyrazów, zdań. Rysunek w ręku nauczyciela ułatwia mu ogromnie pracą. Dobrze jest, gdy nauczyciel potrafi jako tako rysować. Można rysować węglem na papierze, lepiej—kredą na tablicy. Mówią o tym, że rysunek, obrazek, jako pomoc naukowa, musi być dobrze wykonany i posiadać jeszcze inne wartości. Odbierają tym nauczycielowi wiarę o wartości swych rysunków. Dobrze byłoby, gdybyśmy mieli tyle różnych obrazków, ile tylko trzeba. Ale ich nie mamy. Wyczułem ze swej praktyki, że dzieci wolą rysunki, obrazki na poziomie dziecka, dziecinne. Gdy przedtem rysowałem przedmioty, rzeczy, jakie one są, to teraz rysuję tak, jak je rysują dzieci. I to lepiej trafia do wyobraźni dziecka.

Podam jeszcze inne rodzaje zajęć cichych, jakie można oprzeć na rysunku.

PISANIE NAZW RZECZY, OSÓB WIDZIANYCH NA OBRAZKU.

Np. obrazek przedstawia wnętrze izby mieszkalnej wraz z wielu przedmiotami w tej izbie. Dzieci piszą nazwy tych przedmiotów, rzeczy. W izbie są pewne osoby: mama, Olek. Dzieci układają zdania o tych osobach. W ten sam sposób można wyzyskać rysunek przedstawiający podwórko. Cóż się na nim może nie znajdować? Bywa, że nauczyciel jest zaopatrzony w podręcznik, czytanką. Objaśnia, tłumaczy wyrazy w czytankach. A dzieci nie potrafią napisać nazw tych przedmiotów, rzeczy, które są blisko, w otoczeniu. Postawimy sobie taki cel: Dziecko ma umieć napisać nazwy tych rzeczy, osób, przedmiotów, między

którymi żyje, które są w środowisku wiejskim. A więc przedmioty: w izbie, na podwórzu, w stodole, w oborze, na drodze, na polu, na strychu, przy kuchni, narzędzia i t.p. Niech zna i umie napisać cechy tych przedmiotów. Niech zna i umie napisać nazwy części przedmiotów, np.: stół—blat, szufladka, nogi, cechy tych części: blat—gładki i t.p.

Jekże szeroki temat do ćwiczeń słownikowych?

Jak podejść do tych ćwiczeń? — Wycieczki, obserwacja, rysunek.

Oprócz wyżej wymienionego ćwiczenia można stosować podobne ćwiczenie. W związku z tematem lekcji nauczyciel rysuje na tablicy pewne przedmioty. Rysunek prosty, schematyczny. Np.: narzędzia pracy tatusia: kosa, sierp, cepy, grabie, pług, brama, wóz, bat, widły, siekiera i t. p. Dzieci mają napisać nazwy tych rzeczy. Stopniujemy trudność, i każemy dopisać cechy wszystkich lub niektórych przedmiotów.

Temu celowi służy DAWANIE ODPOWIEDZI NA PYTANIA, skłaniające do wyliczenia pewnych grup wyrazów, np. wylicz zwierzęta, które macie w zagrodzie.

NADAWANIE TYTUŁÓW OBRAZKOM i ZAPISYWANIE TYCH TYTUŁÓW

Trzeba do tego celu wyzyskać wszystkie obrazki, rysunki, jakie się tylko da. A więc rysunki samych dzieci, obrazki w podręcznikach, w pisemkach, rysunki nauczyciela. Jedna rzecz tym ćwiczeniem można zająć dzieci tylko na krótki moment. A nam potrzebne są ćwiczenia, obliczone na dłuższy czas.

(c. d. n.)

KAZIMIERZ ŚLIFIRSKI

NAUCZYCIELSKA KSIĘGARNIA SPÓŁDZIELCZA W OPOCZNIE.

Istnieje na terenie m. Opoczna Księgarnia Spółdzielcza, założona wysiłkiem nauczycielstwa, pracującego na terenie pow. opoczyńskiego i należącym do dzisiejszego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przypominam sobie dokładnie, chociaż już mija 15 lat, jak entuzjazmowaliśmy się, gdy wyłaniały się z niczego zręby naszej Spółdzielni. I chociaż wkłady członkowskie wynosiły w roku 1921 - 22 około 30% poborów miesięcznych, bez szemrania z nawoływaniem się wzajemnym spieszyliśmy, by udziały były wpłacone jak najprędzej. Księgarnia nasza mieściła się w drugiej sali dzisiejszego Stow. „Przyszłość" w Opocznie. Gdy stwierdzono, że lokal jest za ciasny przenieśliśmy Księgarnię do lokalu p. Kozerawskiego Feliksa, w którym mieściła się długie lata. W ostatnich dopiero latach lokal został zamieniony na obecny. Księgarnia nasza przechodziła pewne fazy rozwoju swego. W latach 1921—1925 robiła duże obroty, wskutek czego kapitał żelazny stale powiększał się. Gdy w roku 1925 — 1926 a częściowo 1927 brakło energiczniejszych Kierowników Księgarni, gdyż starsi poprzenosili się, a młodsi nie przejawiali wielkiego umiłowania naszej spółdzielni, zdarzył się poraz pierwszy wypadek, że Prezesem Zarządu, a więc faktycznym Kierownikiem Księgarni stał się człowiek z poza naszego zawodu. Księgarnia powoli pozbywała się towaru, półki zaczęły świecić pustką i aczkolwiek Księgarnia pozbyła się wszelkich długów, to jednak brak zupełny towaru i pieniędzy chylił Księgarnię ku upadkowi. Nagłe ocknięcie się nauczycielstwa i oglądanie prawie, że pustki z naszych wysiłków zatrzęsło silnie organizmem naszym i w tym momencie przejawiła się silna

wola, która oddała Kierownictwo Księgarni w nasze nauczycielskie ręce i moralnie zniewoliła prawie, że całe nauczycielstwo do zapisywania się na jej członków i do kupowania wszelkich towarów w naszej Księgarni. Potoczył się znów jej rozkwit, a roczne zyski obracane na zakup towarów zaczęły zapełniać puste szafy.

Na walnym zebraniu nauczycielstwa pow. opoczyńskiego w roku 1927 piszący jako Prezes Zarządu po raz pierwszy nie apelował do zebranych o podwyższenie udziałów, natomiast silnie apelował o kupowanie wszelkich materiałów piśmiennych w Naszej księgarni. Ten apel nie trafił w pustkę zakupy w Księgarni stale zwiększały się i obroty rosły. To też zysk czysty wynoszący około 1.500 zł. za jeden rok był ogólną nagrodą tak dla zarządu jak i członków.

Od tego czasu dużo zmieniło się. Przyszedł kryzys gospodarczy, zmniejszanie się wartości nagromadzonego materiału, zmiana zeszytów i podręczników, spadek obrotów, mniejsze zyski i częściowe wstrzymanie się od zakupów naszych członków. Księgarnia jednak nie zadrzała, opierając się na własnych kapitałach w wysokości przeszło 18.000 zł. stawiła mężnie czoło wyżej wymienionym przeciwnościom, Kol. Kowalski Stanisław, długoletni Prezes Zarządu Księgarni, borykał się zwycięsko ze wszelkimi przeciwnościami dając w rezultacie nawet w tych latach kryzysowych dość pokaźne zyski obracane zazwyczaj na odpisy stale zmniejszającej się wartości materiałów piśmiennych. W ostatnich latach zaszedł ciekawy objaw. Księgarnia nasza nie pozyskuje nowych członków, a wszak nowego nauczycielstwa od roku 1927 przybyło do naszego powiatu około 60 %. Z dawnych założycieli Księgarni pozostała nas już nieliczna garstka. Wielu już kolegów i koleżanek odeszło na zawsze, inna dość duża grupa zmieniła teren pracy. Co rok zmniejsza się liczba członków, natomiast majątek Księgarni przedstawia dość pokaźną sumę. I mimowoli staje przed wami pytanie.—Komu oddamy w spuściźnie ten dość ciężko zdobyty majątek, gdy losy nami tak pocierują, że będziemy zmuszeni odejść. I mimowoli wysuwa się zwątpienie, czyż nić łącząca nas w jednym zawodzie ma być przerwana na granicy starszego i młodszego nauczycielstwa? Czyż mamy dopuścić, by w okresie lat następowało systematyczne zmniejszanie się naszego wspólnego dobra, a w końcowym rezultacie likwidacja? Zapewne, że nie.

Wierzymy, że to co nas łączy w zawodzie, nie pozwoli rozdwoić się nam na „nas" i „was" w interesie dobra naszej placówki, prowadzonej systematycznie ku rozkwitowi wysiłkiem nas wszystkich.

Jest to nasze wspólne dobro i pod nazwą „Nauczycielska Księgarnia Spółdzielcza" skupia ono całe pracujące nauczycielstwo w powiecie. Dlatego obowiązkiem moralnym każdego nauczyciela winno być zapisane na członka Księgarni, udział 30 zł. może być wpłacony w bardzo drobnych ratach, a w okresie robienia silniejszych zakupów w Księgarni może być dopełniany dywidendą. Dotychczas jedno tylko Ognisko Żarnów, doceniając wartość istotną naszej Księgarni zapisało na członków tejże Księgarni 7 osób. A w powiecie pracuje około 170 osób, które nie są członkami spółdzielni, a które wskutek zapewne tylko przeoczenia i braku z naszej strony uświadomienia nie spełniły swego obowiązku wobec naszej Księgarni.

Wierzymy, że obecnie nasze szeregi będą coraz liczniejsze, a nasze wspólne dobro zogniskowane w naszej Księgarni będzie przechodzić nowe fazy swojego rozwoju. Pozbędziemy się w ten sposób wszelkich obaw o przyszłość tak nam drogiej placówki.

Innym zagadnieniem nie mniej ważnym jest sprawa przystąpienia na członków Księgarni wszystkich spółdzielni uczniowskich. Uważamy, że Spółdzielnie uczniowskie szkół II i III stopnia winny natychmiast zgłosić się na członków Księ-

garni i winny oprzeć całą swoją działalność w zakresie sprzedaży materiałów piśmiennych na działalności Księgarni. Będzie to przede wszystkim dopełnienie naszego obowiązku zawodowego, jak również oparcie całej idei spółdzielczej na pewnej hierarchii instytucyj spółdzielczych. To głębokie zazębienie się działalności Spółdzielni uczniowskich i Księgarni Nauczycielskiej pozwoli głęboko wniknąć w korzystne usprawnienie obu tych instytucji w zakresie wzajemnego powiększania dobra.

Ostatni apel, to apel tak do całego nauczycielstwa jak i do Zarządów Spółdzielni Uczniowskich o stałe zakupywanie wszelkich towarów w naszej Księgarni. Kupując u siebie, dbasz o siebie, o swoje własne dobro.

STANISŁAW TRELA—GARKI.

WYCHOWAWCZE WARTOŚCI NAUKI CICHEJ.

Lepiej i chętniej wtedy pracujemy, gdy widzimy wartość wykonywanej przez nas pracy. Praca, wykonywana bez znajomości jej wartości i celu, staje się często bezowocna. Taką bezowocną pracą w szkole bywała niejednokrotnie dotąd nauka cicha. Nauczyciel nie wnikał w wartości, jakie kryje w sobie dobrze organizowana nauka cicha.

Czas, przeznaczony na naukę cichą, bywał często zużytkowywany na przepisywanie lub czytanie tekstów czytanek. Dzieci pisały lub czytały nie wiedząc często, co piszą, lub nie rozumiejąc tego, co czytają. Mimo, że przepisywały gotowy tekst, robiły błędy ortograficzne. Nie znały celu pracy, który pobudzałby je do wysiłku, pracowały bez zastanowienia, mechanicznie. Nauka taka nie tylko, że nie dawała korzyści pod względem naukowym i wychowawczym, ale przynosiła często szkodę, przyzwyczajając dzieci do zdobywania zadanej pracy, do wykonywania jej niedbale. Nauka cicha bywała wypełnieniem czasu do chwili, gdy nauczyciel mógł znów zająć się z dziećmi lekcją głośną. Nauczyciel nie znał wartości i celów nauki cichej, więc w ten sposób ją organizował.

Nauka cicha występuje w szkołach wszystkich stopni. Jest ważnym postulatem dydaktyki współczesnej. W szkołach III stopnia nauka cicha występuje tylko jako postulat dydaktyczny, w szkołach stopnia I i II występuje jeszcze jako konieczność organizacyjna. W szkole stopnia III naukę cichą organizujemy dlatego, że przez nią zaprawiamy dziecko do samodzielnej pracy. Wzgledy organizacyjne do tego nas nie zmuszają, bo nauczyciel cały czas jest z tą samą klasą. Organizuje naukę cichą, bo ona daje dziecku większy pożytek, aniżeli ciągła nauka głośna. W szkołach stopnia I i II w klasach połączonych do stosowania nauki cichej zmuszają nas względy organizacyjne.

Zachodzi tu wielka trudność.

Wszystkim naszym Sz. Prenumeratorom i Czytelnikom zasyła życzenia Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego 1937 Roku

Redakcja.

W jednej grupie dzieci musimy zorganizować naukę cichą poto, aby móc zająć się nauką głośną w drugiej grupie. Do tego musimy pogodzić postulat dydaktyczny z postulatem organizacyjnym, naukę cichą organizować tak, by miała jak najwięcej wartości kształcących i wychowawczych. Chętniej zadamy sobie ten trud, gdy będziemy znać wartości, jakie kryje w sobie dobrze organizowana nauka cicha.

Wiemy, że dziecko w późniejszym życiu będzie skazane na to, że szereg problematów, które mu życie nasunie, musi rozwiązać własnymi siłami. Wiemy, że gdy ktoś chce zaspokoic swe zainteresowanie przy pomocy lektury, pracuje wtedy sam i po cichu. Taka praca nazywa się samokształceniem. Do takiej pracy, do samokształcenia, ma się dziecko przygotować w szkole. Jest to praca samodzielna. Do samodzielnej pracy zaprawia się dziecko przez cały swój pobyt w szkole. Samodzielność pracy dziecka podkreślają wszystkie programy, we wszystkich klasach, w każdym przedmiocie, we wszystkich rodzajach ćwiczeń. Trudności w pracy są tak ustopniowane, że każdą następną może dziecko pokonać samodzielnie. Chodzi tylko o dobre podejście do dziecka, o pomoc w organizowaniu pracy dziecka. Najlepszą formą pracy w szkole, kiedy dziecko może samodzielnie pracować, jest nauka cicha. Lepiej jest jeszcze, gdy nauka cicha przybiera formę „pracy pod kierunkiem". Dzieci pracują nie nad narzuconym przez nauczyciela zagadnieniem, ale to zagadnienie wybrały sobie same, zagadnienie siłą swego związku z poprzedniemi samo im się nasunęło. Pytają, proszą nauczyciela o wskazówki, wyjaśnienia. Nauczyciel udziela ich od czasu do czasu naraz dla całej grupy, lub pojedyńczo poszczególnym dzieciom.

Najważniejszą wartością nauki cichej jest to, że w czasie niej dziecko zaprawia się do samodzielności. Oprócz tego nauka cicha kryje w sobie wiele wartości.

Dziecku pracującemu w grupie cichej dajemy pewne zadanie do wykonania. To zadanie musi wykonać samo, musi zdobyć się na samodzielny wysiłek. A warunki, w jakich pracuje, nie są dobre. Obok uczy się druga „głośna" grupa. Dziecko chciałoby posłuchać, o czym obok rozmawiają, nieraz temat tej rozmowy jest dla niego bardzo interesujący. Chciałoby zobaczyć pokazywane tam obrazki. Ale ma własne zadanie do wykonania Chcąc to zadanie wykonać, musi się opanować, odebrać uwagę od tamtej, a skupić ją na swej pracy. Wymaga to wysiłku woli. Nauka cicha przyzwyczaja dziecko do opanowania siebie. Wiemy jak nam potrzebna jest w życiu zdolność opanowania siebie, oderwania uwagi od otoczenia i skupienia jej na własnej pracy. Należy tu uwzględnić drugi ważny moment. Nauka domowa dziecka jest również nauką cichą. I w domu jak w szkole warunek pracy dziecka nie są dobre. Dziecko w domu rzadko kiedy znajduje cichy kąt do pracy, przeszkadzają mu rozmowy domowników. Dziecko w czasie nauki cichej w niekorzystnych warunkach w szkole zaprawia się do nauki cichej, w takich samych warunkach w szkole zaprawia się do nauki cichej, w takich samych warunkach w domu.

Prowadząc lekcję głośną z drugą grupą, grupę „cichą" zostawiamy samej sobie. Apelujemy tym samym do uczciwości dzieci, do ich poczucia obowiązku, że wykonają możliwie dobrze powierzoną sobie pracę Występuje tu w całej pełni czynnik zaufania nauczyciela do dzieci, czynnik tak podkreślany przez współczesne metody wychowawcze. Zaufanie, okazane dzieciom, podnosi w nich poczucie godności osobistej, zespala ich bardziej z osobą nauczyciela.

Samodzielna praca rozwija inicjatywę, tak każdego poszczególnego dziecka, jak też całej pracującej samodzielnie grupy. Niech nauczyciel zaapeluje czasem do inicjatywy dzieci nad zorganizowaniem własnej pracy.

Dzieci mogą wysunąć nieraz taki plan organizacji pracy, jaki nie przyszedłby na myśl nauczycielowi. A pracą podjętą i zorganizowaną z własnej woli, inicjatywy wykonają lepiej. Przychodzi tu szlachetne współzawodnictwo w starunku, dokładnym wykonaniu pracy. Często daje się zauważyć, jak dziecko, pracujące z zainteresowaniem, nie pozwala wglądać koledze w swą pracę. Ono chce pracę wykonać lepiej, inaczej niż kolega. Dumne jest potem z tego, gdy nauczyciel pochwali, wyróżni jego pracę. Jednostki mniej usamodzielnione, widząc jak ich koledzy pracują, zdobywają się na wysiłek i same zaczynają samodzielnie pracować.

Nauka cicha przygotowuje do samokształcenia, wyrabia samodzielność. Uczy opanowania siebie, ćwiczy zdolność skupiania uwagi. Nauka cicha podnosi poczucie obowiązku, poczucie godności osobistej. Rozwija inicjatywę, wolę, pobudza do współzawodnictwa w pracy. Daje dziecku dumę z dobrze wykonanej pracy.

Widząc te wartości nauki cichej, chętniej zadamy sobie trud nad dobrym jej organizowaniem.

JAN POLUBIEC
Budowniczy Powiatowy.

O KONSERWACJI BUDYNKÓW SZKOLNYCH.

Konserwacja budynku szkolnego, chociaż nie leży bezpośrednio w obowiązkach kierownika szkoły, jednak winna go zainteresować, po prostu nie tylko we własnym interesie jako użytkownika, ale jako czynnika społecznego na wsi, dbającego o dobro i majątek publiczny. Zasadą naczelną, dla przeprowadzających remonty budynku, jest przede wszystkim dokładne zapoznanie budynku, co do jego wad, uchybień, a następnie zaprojektowanie robót remontowych lub konserwacji. Budynek dobrze wykonany powinien posiadać trzy zalety:

1) powinien być ciepły 2) suchy 3) widny.

Nie będę poruszał całego szeregu innych właściwości budynku, jako ścisle fachowych i obchodzących tylko fachowców. Wyżej jednak wymienione zalety obowiązują każdy budynek mieszkalny nawet najskromniejszy konstrukcyjnie. Zadaniem moim jest podanie P. P. Kierownikom szkół tych wiadomości z dziedziny budownictwa, które ułatwią odszukanie błędów i wad budynków, oraz będą pomocne przy usunięciu tych wad.

I. BUDYNEK SZKOLNY POSIADA IZBY ZIMNE. Jaka jest tego przyczyna i jak tę wadę usunąć?

Przede wszystkim należy zbadać czy grubość ścian jest dostateczna. Żeby ściana nie przemarzała powinna posiadać grubość; przy murze z cegły 55-ciu z kamienia 70 cm. pustaków 47 cm. z bali sosnowych 4 cale 10 cm.

Ściany cieńsze od wyżej podanych należy koniecznie pogrubić do wymaganej szerokości.

Następną przyczyną oziebiania izby może być wadliwy strop. (strop jest to sufit razem z belkami i polepą).

Brak polepy na stropie, której grubość powinna wynosić 8 cm. brak ślepego pułapu i sufitu, powoduje kolosalne straty czepła na rzecz strychu.

Trzecią przyczyną oziębiania izby może być podłoga. jeśli położona jest bezpośrednio na podsypie ziemnym bez pustki izolacyjnej (grubości 8-10 cm.)

Wreszcie nieszczelne okna i drzwi, wykonane niedbale tymbardziej, jeśli są tylko pojedyńcze, dają ogromne straty ciepła.

W każdej izbie zasadą utrzymania ciepła jest dobry piec i szczelne okna, to też na te elementy budynku baczną trzeba zwracać uwagę.

II. W BUDYNKU SZKOLNYM JEST WILGOĆ.

Wada powyższa o ile wypływa z konstrukcji budynku jest łatwa do usunięcia, gorzej jest natomiast, o ile budynek jest murowany i postawiony jest na gruncie mokrym. W tym drugim wypadku bezwzględnie należy wymagać ekspertyzy technicznej przy udziale speców. Wilgoć jednak może zakraść się z całego szeregu drobnych przyczyn wadliwej konstrukcji jak: źle wykonane lub uszkodzone pokrycie dachu, wadliwa lub zniszczona rynna, podmakanie fundamentu wskutek braku odpływu dla wody okapowej, wreszcie z braku izolacji na fundamencie.

Uchybienia wyżej wspomniane z wyjątkiem braku izolacji dadzą się usunąć bez wszelkiego wysiłku.

Natomiast izolowanie fundamentów wymaga nie tylko uprzedniego zbadania przez fachowca, ale i wykonania robót przez dobrego majstra, a nie przez domowych majstrów, których właśnie chroniczną chorobą jest unikanie założenia w czasie budowy izolacji na fundamencie, dyktowaną nielogiczną ekonomią.

III. BUDYNEK SZKOLNY POSIADA NIEDOSTATECZNE OŚWIETLENIE.

Usunięcie tej wady wymaga częściowej przebudowy z doprojektowaniem nowych okien. Naturalnie robotę taką należy wykonać w porozumieniu z władzami budowlanymi i pod kierownictwem technicznym.

Na równi z budynkami starymi nowe budynki nie mniej wymagają po ich zamieszczaniu opieki, a więc konserwacji. Należy pamiętać zawsze, że usunięcie drobnych początkowo usterek zapobiegnie potęgującemu się niszczeniu budynku.

Już w następnym roku po wybudowaniu powinno się skontrolować szczelność dachu, a w wypadku pokrycia papą, posmarowania go smołowcem z przysypaniem drobnym czystym piaskiem. Najlepiej wykonane okna i drzwi w pierwszym roku użytkowania wymagają sprawdzenia i dopasowania. Pamiętajmy, że niedopasowane okno poza stratami ciepła samo przez się niszczeje, gdyż szczeliny niedomknięte rozsadzane zostają zamarzniętą wodą. Jeżeli budynek szkolny wykonany jest z bali zewnątrz nie otynkowanych ani nie oszalowanych, woda deszczowa dostaje się w spoiny pomiędzy balami, powodując gnicie mechu i samych bali. Jest bardzo wskazane spoiny te wylepić kitem, sporządzonym z mieszaniny gipsu i smoły płynnej.

Pozostawałby jeszcze do omówienia sposób walki z grzybem drzewnym, tak częstym niestety w naszych budynkach drewnianych, temat ten jednak z uwagi na obszerność treści poruszę w innym czasie.

KOLEDZY-OPIEKUNOWIE SPÓŁDZIELNI SZKOLNYCH

znajdą wydatną pomoc w wydawanym przez „Społem" Związek Spółdzielni Spożywców R.P. przewodniku instrukcyjnym dla spółdzielni uczniowskich

p. t. **„MŁODY SPÓŁDZIELCA"**

Miesięcznik ten zamieszcza sprawozdania i doświadczenia z prac spółdzielni uczniowskich, zawiera obszerny dział praktyki w zakresie prac społeczno-wychowawczych, organizacyjnych i gospodarczych, iscenizacje, obrazki i wiersze na obchody Dnia Oszczędności i Spółdzielczości.

Prenumerata roczna wynosi 2 złote. Konto P. K. O. 8760. Adres: Warszawa, ul. Grażyny 13. Okazowe egzemplarze otrzymać można w Opoczyńskiej Księgarni Spółdzielczej w Opocznie.

WZORY

STATUTU, REGULAMINU, ASORTYMENTU TOWARÓW I SPRAWOZDANIE DLA SPÓŁDZIELNI UCZNIOWSKIEJ

WZÓR STATUTU

spółdzielni uczniów szkoły powszechnej w.....

§ 1. Spółdzielnia prowadzi sklepik szkolny i świetlicę, urządza pogadanki o spółdzielczości, organizuje wycieczki i inne podobne przedsięwzięcia.

§ 2. Spółdzielnię zakładają uczniowie i uczenice, którzy uczęszczają do naszej szkoły.

§ 3. Każdy członek spółdzielni wnosi wpisowe.....zł. oraz udział.....zł., który można wpłacać ratami.

§ 4. Przy wstąpieniu ze spółdzielni członek otrzymuje swój udział spowrotem.

§ 5. Zebranie wszystkich członków decyduje o najważniejszych sprawach spółdzielni.

§ 6. Na początku roku szkolnego na zebraniu członków wybiera się zarząd i komisję rewizyjną. Wybory odbywają się za pomocą tajnego głosowania.

§ 7. Zarząd składa się z 3 członków i 3 zastępców. Z końcem każdego okresu szkolnego jeden członek zarządu ustępuje, a na jego miejsce wchodzi zastępca.

§ 8. W zarządzie jeden członek jest skarbnikiem, drugi sprowadza towary, a trzeci prowadzi rachunkowość.

§ 9. Zarząd wybiera spośród członków dwóch sklepowych i oddaje im towary w sklepiku do rozprzedaży. Co miesiąc sporządza się spis towarów w sklepiku i wylicza się, czy niczego nie brakuje. Co dwa miesiące wybierani są nowi sklepowi.

§ 10. Komisja rewizyjna składa się z 3 członków i 3 zastępców. Z końcem każdego okresu szkolnego jeden członek komisji ustępuje, a na jego miejsce przychodzi jeden zastępca.

§ 11. Komisja rewizyjna co miesiąc kontroluje, co zarząd w tym zakresie zrobił.

§ 12. Zarząd prowadzi rachunkowość, podług której robi się wyliczenie, ile spółdzielnia miała czystej nadwyżki. Zatwierdzenie sprawozdania odbywa się na zebraniu członków w końcu roku szkolnego.

§ 13. Nadwyżkę zebranie członków przeznacza na wspólne potrzeby członków lub szkoły.

§ 14. Opiekę nad spółdzielnią sprawuje jeden z nauczycieli.

§ 15. Opiekun spółdzielni udziela wskazówek oraz czuwa, czy sklepowi, zarząd i komisja rewizyjna dobrze wypełniają swe obowiązki.

REGULAMIN

dla pracujących w sklepie uczniów szkół powszechnych

1. Sklep jest otwarty:

a) zrana na ... minut przed pierwszym dzwonkiem,

b) w czasie dużej pauzy na ... minut przed dzwonkiem na lekcje po pauzie.

UWAGA: na drzwiach sklepu umieszczone jest ogłoszenie ze ścisłym określeniem czasu otwarcia.

Podział pracy pomiędzy sklepowymi jest następujący: jeden wydaje towary (sklepowy), a drugi przyjmuje pieniądze (kasjer).

2. W czasie otwarcia sklepu obowiązkowo obecni są obydwaj sklepowi. W razie nieobecności jednego z nich, nieobecnego zastępuje jeden z członków zarządu. Do przechowania gotówki w ciągu dnia powinna być zamykana na klucz szuflada lub odpowiednia kasetka.

3. W sklepie spółdzielni obowiązkowo wywieszony jest cennik wszystkich towarów sprzedawanych. Cennik ten jest umieszczony w takim miejscu—ułożony i napisany w ten sposób, aby każdy kupujący na podstawie tego cennika wiedział, jakie są ceny.

Niezależnie od cennika na półkach przy towarach na osobnych kartkach względnie na opakowaniu towaru wypisane są ceny.

4. Towar w sklepie sprzedawany jest tylko za gotówkę.

5. Na każdy sprzedany towar wystawia sklepowy kwit z bloku kontroli zakupów. Kasjer według kwitu pobiera gotówkę. Po zakończeniu dnia sumuje się bloki kontroli zakupów i tyle powinien mieć kasjer gotówki.

6. Pieniądze ze sprzedaży każdego dnia po uzgodnieniu z grzbietami bloku kontroli zakupów kasjer przekazuje skarbnikowi spółdzielni po lekcjach. Skarbnik zarządu na przyjętą gotówkę wystawia kwit z kwitariusza kasowego spółdzielni.

7. Przy każdym nowym zakupie po skalkulowaniu towarów (wyznaczeniu cen sprzedażnych) przez gospodarza zarządu sklepowy, przyjmując, sprawdza ilość według rachunku i na nim kwituje z odbioru.

8. Przy zdawaniu sklepu następcom sporządzany jest spis towarów (remanent) w 2-ch egzemplarzach przy współudziale sklepowych zdających i przejmujących w obecności członków zarządu i komisji rewizyjnej. Spis (remanent) podpisuje sklepowy „zdający", sklepowy „przyjmujący" i obecni członkowie zarządu i komisji rewizyjnej. Obliczenie remanentu przeprowadza się według cen sprzedażnych.

9. Sklepowy prowadzi księgę sklepową niezależnie od tego, że taką księgę prowadzi gospodarz zarządu, zapisując każdorazowo wejście towarów i targi. Zamknięcie księgi sklepowej przeprowodza się w dniu remanentu.

10. Za porządek, czystość, estetyczny wygląd sklepu odpowiadają sklepowi.

11. Odpowiedzialność za ewentualne braki w sklepie ponoszą obaj sklepowi w równej mierze.

SPRAWOZDANIE

z działalności Spółdzielni Uczniowskiej .....

przy ..... klasowej Szkole Powszechnej w .....

poczta ..... pow. .....

Spółdzielnia została założona w roku .....

Z ogólnej liczby ..... uczniów w szkole w dn. ..... 193 ..... r.

do Spółdzielni należało .....

Wysokość udziału wynosi ..... zł., wpisowego ..... gr.

Spółdzielnia prowadzi sklepik szkolny, świetlicę, warsztat introligatorski, wydaje drugie śniadania ..... (zbyteczne wykreślić)

Poza tym zorganizowała:

..... przedstawień, zabaw, obchodów,

..... wycieczek

..... pogadanek i odczytów na tematy: .....

.....

.....

W 193 /3 r. odbyło się:

..... zebrań ogólnych członków

..... posiedzeń zarządu

..... posiedzeń komisji rewizyjnej

Zarząd składa się z ..... osób, komisja rewizyjna z ..... Opiekunem spółdzielni jest nauczyciel, p. ..... Zarząd prowadzi następujące książki rachunkowe: .....

Towary w sklepie obliczano w ciągu roku ..... razy.

Czy było manko w sklepiku, ile za cały rok, kto je pokrył i w jakiej wysokości .....

Targi w sklepiku za rok szkolny wyniosły ..... zł.

Spółdzielnia sprzedaje następujące towary ..... które nabywa w firmach .....

BILANS SPÓŁDZIELNI W KOŃCU ROKU SZKOLNEGO

19..... / .....

Majątek			*Zobowiązania*
Gotówka w kasie	.....	Fundusz udziałowy	.....
Towary po cenie kosztu	.....	„ szkolny	.....
Ruchomości	.....	„ społeczny	.....
Różni	.....	Należność dostawców	.....
.....	.....	Pożyczki	.....
.....	.....	.....	.....
Straty	.....	Czysta nadwyżka	.....
	zł.		zł. .....

Czystą nadwyżkę zużyto na następujące cele: .....

.....

.....

Zarząd spółdzielni Komisja rewizyjna

Opiekun spółdzielni

Pieczęć szkoły

Dnia .....

KSIĄŻKI I POMOCE DLA SPÓŁDZIELNI UCZNIOWSKICH

do nabycia

w Dziale Wydawnictw „Społem" Związku Spółdz. Spoż. R. P.

Warszawa, ul. Grażyny 13

Na żądanie wysyła się pełny katalog.

Opowieści z życia spółdzielczego—dla młodzieży.

Korczak Janusz—Bankructwo małego Dżeka, II wyd., T-wo Wyd. s. 221 3.60
Wiślańska W. — Za jednego gromada 1936 . . . .
Nicholson I. Promień słońca, opowieść dla młodzieży—w druku . 0.80
Nowakowski Bohdan—Miś w miasteczku—bajka, 1924, s. 23 . 1.50
Szymański E — A B C spółdzielcze—w druku . . .
Wolski Jan — Czy to bajka czy nie bajka, Warszawa 1925, s. 169 2.50

ZASADY SPÓŁDZIELCZOŚCI

Abramowski Edward—Idee społeczne kooperaryzmu, 1928, s. 54 1.—
„ „ Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego, 1928, wyd. V, s. 176 . . . 2.50
Milewski Edward—Sklepy społeczne, rzecz o kooperacji spożywców, wyd. II 1930, s. 152 . . . . . 4.—
Mielczarski R.—Cel i zadania stowarzyszenia spożywców wyd VI, 1936, s. 19 0.10
M.R.—Położenie spożywcy, III wyd. 1936, s. 52 . . . 0.50
„ „ Co to jest spółdzielczość, 1936, s. 32 . . . 0.40
Thugutt Stanisław—Co to jest spółdzielnia spożywców, 1934, s. 16 0.10
„ „ Spółdzielczość. Zarys ideologii 1934, s. 141 5.50

PIONIERZY RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO

Orsetti Marja—Robert Owen, wielki przyjaciel ludzkości 1771-1858), 1926, s.32 0.40
„ „ Karol Fourier, apostoł pracy radosnej, 1927, s. 32 0.40
„ „ Piotr Kropotkin (1842—1921), 1928, s. 40 . . 0.60
Thugutt Stanisław—Pionierzy, 1931, s. 15 . . . 0.10
Thugutt St. Romuald Mielczarski spółdzielca-patriota-człowiek . 0.10
Weydlich K. W.—Wspomnienie o dr. Fr. Stefczyku 1934 s. 22 . 0.10
Wojciechowski St. — Romuald Mielczarski, pionier spółdzielczości w Polsce, 1927, s. 67 . . . . 1.—
Dąbrowski Fr.—Spółdzielnie uczniowskie. Podręcznik praktyczny ze wzorami, 1936, II wyd. Nasza Księgarnia 4.50
Hoszowska Wł. dr.-Idea spółdzielczości w gospodarczo-społecznem wychowaniu mło-

dzieży w Polsce, 1932, s. 151 . . . . . 5.—
Rozdziały: I. Przesłanki do wniosków, II. Warunki organizacji pracy wychowawczej w szkolnictwie polskim na zasadach kooperacji, III. Czynnik współpracy w organizacji szkolnej pracy naukowej, IV. Spółdzielczość w programach szkolnictwa polskiego, V. Zakończenie.

Mittek Fr. — Idea współdziałania w szkole nowoczesnej, 1936 . 1.20

Patkowski Al.— Wychowanie pokolenia w duchu demokratycznej idei spółdziałania, 1922, Nasza Księgarnia, s. 58 . . . . . 0.80

POMOCE W PRACY WYCHOWAWCZEJ

Idziemy naprzód! Zbiór inscenizacyj i deklamacyj na obchody spółdzielcze, 1935, s. 32 . . . . . 1.—

Młodość, Praca, Walka. Zbiór wierszy do deklamacyj chóralnych i inscenizacyj. Dodatek: sztuczka „Żyjący sklep", obrazek z życia spółdzielni, 1933 s. 32 . . . . . 0.40

Pietrzak M. — Kto zwycięży sztuka spółdzielcza, ... 0.60

Hymn Spółdzielców, na chór męski 0.40

Hymn Spółdzielców, na 1 głos (z fortepianem) z tekstem 0.20

Hymn Spółdzielców na 2 głosy 0.25

Hymn Spółdzielców. na chór mieszany 0.40

Społem! Hasło spółdzielców na chór 4—głos. męski 0.40

Społem! Hasło spółdzielców na chór 4—głos mieszany 0.40

Hejnał Spółdzielczy na chór, solo i do melodeklamacji . . . . 1.—

Hymn Spółdzielców i Hasło „Społem na płycie gramofonowej . . . 3.—

Chorągiewki tęczowe papierowe do dekoracji, sztuka 0.03

CZYTAJCIE i PRENUMERUJCIE

„Spólnotę"—ilustrowane czasopismo spółdzielcze w dużym formacie, informuje o życiu spółdzielczym. Wychodzi co 2 tygodnie. Roczna prenumerata zł. 1.44. Konto P.K.O. 8760.

KSIĄŻKI RACHUNKOWE

Księga dziennik-główna 1.50
Księga kasowa i sklepowa po 0.60
Księga różnych 0.40
Księga udziałowców 0.60
Karta członkowska 0.02
Kwitariusz wpływów 0.50
Bloczki sprzedaży 0.50

KOMUNIKATY

ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO Z.N.P. W OPOCZNIE.

Zwracamy się z prośbą o łaskawe, lecz obowiązkowe podanie w jakich organizacjach, lub instytucjach społeczno—oświatowych, lub gospodarczych pracują Koleżanki i Koledzy, oraz jakie tam prowadzą formy pracy, celem zarejestrowania działalności pozaszkolnej społeczno—oświatowej nauczycielstwa związkowego na terenie powiatu opoczyńskiego. Zgłoszenie to powinno być traktowane jako spełnienie obowiązku organizacyjnego.

Prosimy jednocześnie o podanie, gdzie możnaby przystąpić do zorganizowania nowego pododziału Z. S., lub wznowienia pracy w pododziałach chwilowo nieczynnych.

Tam gdzie będą możliwości zorganizowania, lub wznowienia pracy w pododdziałach Z. S.—prosimy o zgłoszenie przypuszczalnego terminu, w którym możnaby przyjechać na zebranie organizacyjne.

Termin przyjazdu zostanie podany przez Zarząd Powiatowy Z.S., na powyższe zebranie przyjedzie również przedstawiciel Oddziału Powiatowego Z. N. P.

Dla tego zwracamy się o informacje, gdzie są warunki do zorganizowania Z.S., a nawet deklarujemy swą pomoc, ponieważ w b. roku szkol. Oddział Pow. Z.N.P. w planie swej pracy społeczno—oświat. postawił na pierwszym planie poza U.N., jako formą pracy oświatowej wśród starszego społeczeństwa, pogłębienie i rozszerzenie pracy społeczno—oświatowej wśród młodzieży przez Związek Strzelecki—jako organizację wychowującą młodzież w duchu obywatelskim i państ.

Zwyczajem lat ubiegłych przystępujemy do organizowania zespołów dobrego czytania książki wśród młodzieży pow. opoczyńskiego.

Instrukcja ramowa dla zespołów dobrego czytania książki została podana w Nr. 6 „Naszej Pracy" z roku 1936.

W bieżącym roku nie uległa ona zmianie.

Kto z Koleżeństwa chciałby zorganizować taki zespół w śród zorganizowanej młodzieży t.j. członków Z. S. lub Zw. Młodz. Wiejskiej zechce zwrócić się po druki do zgłoszeń członków zespołu do czytania książki oraz druki do wypełnienia po przeczytaniu książki.

Terminy zakończenia prac zespołów będą ustalone indywidualnie. Zgłoszenie musi jednak nastąpić najpóźniej do końca grudnia 1936 r.

Posiadamy ograniczoną ilość książek dla zespołów dobrego czytania, prosimy więc o szybsze zgłaszanie się.

W dniu 29 listopada b. r. w szkole powsz. Nr. 2 w Opocznie pod przewodnictwem kol. Prezesa Kowalskiego Stanisława odbyło się zwyczajne zebranie Zarządu Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Opocznie.

Na zebraniu omówiono pracę społeczną nauczycielstwa w Związku Strzelkim Uniwersytetach Niedzielnych, zespołach czytania, pracę pedagogiczną w powiecie i postanowiono zorganizować przy Wydziale Pedagogicznym sekcję wczasów nauczycielskich i sekcję wycieczkową.

Ustalono również następujący porządek dzienny na Walny Zjazd Powiatowy w dniu 13 grudnia b. r.:

1) Zagajenie.
2) Referat Delegata Zarządu Głównego Z.N.P.
3) Referat o budowie szkół na terenie powiatu.
4) Referat o sytuacji nauczycielstwa w powiecie.
5) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zjazdu Powiatowego:
6) Sprawozdanie Zarządu Oddziału Powiatowego.
7) Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej.
8) Dyskusje nad sprawozdaniami.
9) Wolne wnioski.

Redakcja i Administracja „NASZEJ PRACY"—OPOCZNO, ul. 1-go Maja 18.

WARUNKI PRENUMERATY, rocznie—4 zł. półrocznie—2 zł. kwartalnie—1 zł.
Numer pojedyńczy 40 gr., Nauczycielstwo powiatu opoczyńskiego opłaca miesięcznie 30 gr. przy składce członkowskiej.

Redaguje: KOMITET. Redaktor odpowiedzialny: KOWALSKI STANISŁAW.

Wydawca w imieniu Oddziału Powiatowego Z.N.P. w Opocznie, Kowalski Stanisław.

Składano i odbito w drukarni „GRAFIKA" Tomaszów Maz.